Księga Jozuego

Rozdział 2

**1**. A tak posłał Jozue, syn Nunów, z Syttim dwóch szpiegów potajemnie, mówiąc: Idźcie, wypatrujcie ziemię, i Jerycho. Szli tedy i weszli do niektórej niewiasty wszetecznej, której imię Rachab, i odpoczęli tam. **2**. I powiedziano to królowi Jerycha, mówiąc: Oto, mężowie jacyś przyszli tu tej nocy z synów Izraelskich, aby przeszpiegowali tę ziemię. **3**. Tedy posłał król Jerycha do Rachaby, mówiąc: Wywiedź męże, którzy przyszli do ciebie, a weszli do domu twego; bo na przeszpiegowanie wszystkiej ziemi przyszli. **4**. Ale wziąwszy ona niewiasta tych dwóch mężów, skryła je, i rzekła: Prawdać jest, przyszli do mnie mężowie; alem nie wiedziała, skąd byli. **5**. A gdy bramę zamykano w zmierzch, oni mężowie wyszli; i nie wiem, dokąd poszli; gońcież ich co najrychlej, bo ich dościgniecie. **6**. A ona wwiodła je była na dach, i tam je przykryła lnem nietartym, który była rozstawiła na dachu. **7**. Mężowie tedy wysłani gonili je drogą ku Jordanu aż do brodu; a bramę zamkniono, skoro wyszli ci, którzy szli za nimi w pogoń. **8**. A tak pierwej niż posnęli, ona wstąpiła do nich na dach; **9**. I rzekła do onych mężów: Wiem, że wam dał Pan ziemię tę; bo strach wasz przypadł na nas, i osłabiali wszyscy obywatele tej ziemi przed wami. **10**. Bośmy słyszeli, jako wysuszył Pan wody morza czerwonego przed wami, gdyście wychodzili z Egiptu, i coście uczynili dwom królom Amorejskim, którzy byli z onej strony Jordanu, Sehonowi, i Ogowi, któreście pobili. **11**. Co gdyśmy usłyszeli, upadło serce nasze i nie ostał się więcej duch w nikim przed wami; albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem na niebie wzgórę, i na ziemi nisko. **12**. Przetoż teraz przysiężcie mi proszę przez Pana, iż jakom ja uczyniła z wami miłosierdzie, także uczyńcie i wy z domem ojca mego miłosierdzie, a dajcie mi znak pewny, **13**. Iż zachowacie żywo ojca mego i matkę moję, i bracią moję, i siostry moje, i wszystko, co ich jest, a wybawicie dusze nasze od śmierci. **14**. I odpowiedzieli jej oni mężowie: Dusza nasza będzie za was na śmierć, jeźli nie wydacie tej sprawy naszej, i będzie to, gdy nam poda Pan tę ziemię, że uczynimy z tobą miłosierdzie i prawdę. **15**. I spuściła je na powrozie z okna; bo dom jej był przy murze i ona na murze mieszkała. **16**. I rzekła im: Na górę idźcie, by się snać nie spotkali z wami, którzy was gonią: i tam się kryjcie przez trzy dni, aż się wrócą, którzy was gonią, a potem pójdziecie drogą waszą. **17**. I rzekli jej mężowie oni: Będziemy wolni od przysięgi tej, którąś nas poprzysięgła, **18**. Jeźli, gdy wnijdziemy do ziemi, tego czerwonego sznuru nie uwiążesz u okna, po którymeś nas spuściła, a ojca twego, i matki twojej, i braci twojej, i wszystkiego domu ojca twego nie zbierzeszli do siebie w dom; **19**. Albowiem ktobykolwiek wyszedł ze drzwi domu twego, krew jego będzie na głowę jego, a my będziemy bez winy; ale każdego, ktokolwiek będzie z tobą w domu, krew jego obróci się na głowę naszę, jeźli się go kto rękę dotknie. **20**. Lecz jeźli wydasz tę sprawę naszę, tedy będziemy wolni od przysięgi twojej, którąś nas poprzysięgła. **21**. I odpowiedziała; Jakoście powiedzieli, niechże tak będzie. Tedy je wypuściła, i poszli; i uwiązała sznur czerwony w onem oknie. **22**. A odszedłszy przyszli na górę, i zostali tam przez trzy dni, aż się wrócili, którzy je gonili; bo ich szukali ci, którzy je gonili, po wszystkich drogach, ale nie znaleźli. **23**. I wrócili się oni dwaj mężowie, a zstąpiwszy z góry, przeprawili się, i przyszli do Jozuego, syna Nunowego, i powiedzieli mu wszystko, co się z nimi działo; **24**. I mówili do Jozuego: Dał Pan w ręce nasze tę wszystkę ziemię; bo się strwożyli wszyscy obywatele ziemi przed twarzą naszą.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.